O HAŁAŚLIWYM SŁONIKU TADKU

DZIŚ OPOWIEM WAM BAJECZKĘ,
I ZABIORĘ NA WYCIECZKĘ
NA LĄD WIELKI, GROŹNY, DZIKI -
CZYLI W SKRÓCIE DO AFRYKI.

DZIWNYCH ZWIERZĄT MOC TU ŻYJE,
MAJĄ DŁUGIE USZY, SZYJE,
WIELKIE ZĘBY I OGONY
TWARDE, NIEBEZPIECZNE SZPONY.

A WŚRÓD STADA POD PALMAMI,
SŁOŃ WACHLUJE SIĘ USZAMI,
O NIM WŁAŚNIE BAJKA BĘDZIE,
WIĘC KTO STOI NIECH JUŻ SIĘDZIE.

SŁOŃ TEN TADEK MA NA IMIĘ
I Z MUZYKI WOKÓŁ SŁYNIE
LUBI SŁUCHAĆ, LECZ GDY GRA,
FRAJDĘ JESZCZE WIĘKSZĄ MA.

GRAĆ NA TRĄBIE CHCE BEZ KOŃCA
W DZIEŃ, W NOC, W UPAŁ I BEZ SŁOŃCA,
PODCZAS DESZCZU, PODCZAS SUSZY,
JUŻ ZWIERZĘTOM, PUCHNĄ USZY.

PROSZĄ, GROŻĄ I BŁAGAJĄ
LECZ HAŁASY NIE USTAJĄ.
„TADKU MIŁY PRZERWA MAŁA,
BY NAM WSZYSTKIM SIĘ PRZYDAŁA”.

LECZ O PRZERWIE MOI MILI,
TADEK MYSLEĆ NIE MA CHWILI,
BO WCIĄŻ W DUSZY COŚ MU GRA,
- CIĘŻKA BĘDZIE SPRAWA TA.

W BUSZU W NOCY TRWA NARADA,
NIECH SIĘ KAŻDY WYPOWIADA,
MÓWICIE WIĘC ZWIERZĘTA ŚMIAŁO,
CO WYMYŚLIĆ SIĘ UDAŁO,

PIERWSZA JUŻ ŻYRAFA PRAWI,
„TADKA GRA NAS JUŻ NIE BAWI
JEST TAK NIEMOŻLIWIE GŁOŚNY
ŻE TO DLA NAS BÓL NIEZNOŚNY.

MOŻE KIEDY SAM ZOSTANIE,
PRZEJDZIE MU CHĘĆ NA TO GRANIE?”
POMYSŁ GODNY ROZWAŻENIA
LECZ SĄ PEWNE ZASTRZEŻENIA.

TRUDNO TADKA TAK ZOSTAWIĆ
Z KIM SIĘ BĘDZIE WTEDY BAWIĆ,
Z KIM ZJE OBIAD I ŚNIADANIE,
ZNAJDŹMY INNE ROZWIĄZANIE.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

WĄŻ JUŻ SYCZY W ODPOWIEDZI..
„NIECH WIĘC TADEK CISZEJ SIEDZI,
TRĄBĘ W SUPEŁ MU ZWIĄŻEMY
I SIĘ GRAJKA POZBĘDZIEMY!”

TO DOPIERO JEST METODA,
ALE TADKA TROSZKĘ SZKODA,
JAK MA Z TAKIM WĘZŁEM CHODZIĆ?
TO MU PRZECIEŻ MOŻE SZKODZIĆ!

ZNÓW OBRADY WIĘC WZNOWIONO,
I PLAN WSPÓLNY WYMYŚLONO.
KIEDY TADEK RANO WSTANIE,
CZEKA GO ROZCZAROWANIE.

SŁOŃCE WITA RANKIEM TADKA,
POGRAM SOBIE – ALEŻ GRATKA,
SŁONIK JUŻ SIĘ GRĄ SWĄ CHWALI -
LECZ GDZIE WSZYSCY SIĘ PODZIALI?

TRĄBĘ SPUŚCIŁ AŻ Z WRAŻENIA,
NIKT MI NIE RZEKŁ „DO WIDZENIA”?
CHCIAŁEM ZAGRAĆ IM TAK WIELE,
GDZIE SĄ MOI PRZYJACIELE?!

AŻ TU NAGLE ZZA DRZEW KĘPY,
IDĄ ZWIERZĄT DWA ZASTĘPY
KAŻDY ZWIERZ INSTRUMENT MA
NA NIM BARDZO GŁOŚNO GRA.

PRZEZ STEP, RÓWNIKOWE LASY,
NIOSĄ SIĘ W ŚWIAT TE HAŁASY,
A ZWIERZAKI NIE PRZESTAJĄ,
BO STOPERKI W USZACH MAJĄ.

TADEK KULI SIĘ Z ROZPACZY,
WIE JUŻ DOBRZE CO TO ZNACZY,
NIE CHCIAŁ SŁUCHAĆ KUMPLI, CIOCI
GDY MÓWILI PO DOBROCI.

TERAZ DOBRZE ZAPAMIĘTA,
BY GRAĆ GŁOŚNO TYLKO W ŚWIĘTA,
LUB GDY KTOŚ POPROSI GRZECZNIE
NO I CISZEJ GRA BEZSPRZECZNIE.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026